

Jaki Lublin oglądają Izraelczycy?

W mieście przebywa 20-osobowa grupa pracowników Instytutu Yad Vashem z Jerozolimy. Przyjechali na zaproszenie Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN, aby zobaczyć stolicę Lubelszczyzny inaczej niż jako miejsce zagłady Żydów.

– Chcemy przełamać izraelskie stereotypy na temat Polski, jako kraju, gdzie dokonał się holocaust i który jedynie z tej przyczyny wart jest dalekiej podróży. Wycieczki młodych Izraelczyków po naszym mieście poruszają się wyłącznie śladami pamięci swych pomordowanych przodków, ignorując inne konteksty. Pragniemy to zmienić, pokazać im Lublin nie tylko po żydowsku, ale również po lubelsku – mówi Witold Dąbrowski, zastępca dyrektora Ośrodka Brama Grodzka – Teatr NN.

Izraelscy goście przyjechali do nas w poniedziałek, ich wizyta potrwa do 2 września. W Yad Vashem wszyscy zajmują dyrektorskie stanowiska, na ich biurka spływają projekty tras, po których izraelską młodzież prowa-

dzą izraelscy przewodnicy. Pracownicy Ośrodka Brama Grodzka chcą sprawić, by goście szerzej otworzyli oczy na Polskę.

Dlatego w programie wizyty naukowców z Yad Vashem był spacer po świątyniach chrześcijańskich Lublina, z Kaplicą Świętej Trójcy i bazyliką Dominikanów na czele. Izraelska delegacja odwiedziła też flagowe lubelskie uczelnie, KUL i UMCS, a także Seminarium Duchowne, w którym odbyło się spotkanie z abp. Józefem Życińskim i bp. Mieczysławem Cisko, zakończone kolacją w Hadesie. Dziś w planach jest wycieczka do Kazimierza Dolnego, a podczas weekendu goście odwiedzą także Biłgoraj, Chełm, Zamość, Włodawę, Sobibór i podlubelskie Piaski.

Wizytę w części (bilety lotnicze) finansują rządy Polski i Izraela, a pobyt reprezentantów Yad Vashem w naszym mieście sponzoruje Ministerstwo Edukacji Narodowej. – To początek długiego procesu zmiany mentalności obu narodów – podkreśla dyr. Dąbrowski.